

Pogodzić ogień z wodą

– Chodzi przede wszystkim o ułatwienie życia mieszkańcom, ale też o to, by w naszym mieście było czyszej – mówi Łukasz Molenda, pełnomocnik komitetu uchwałodawczego Mobilnych PSZOK-ów. Projekt uchwały w sprawie uruchomienia mobilnych punktów selektywnej zbiórki odpadów trafił do Biura Rady Miejskiej.

str. 3

Najlepsze kanikuły w życiu

– To było trudne przedsięwzięcie, związane z wieloma wyzwaniami, ale przyniosło dobro, które będzie procentować – podsumowuje „Wakacje z uśmiechem” dla dzieci ukraińskich uchodźców ks. Paweł Walkiewicz.

str. 4

Azbest do usunięcia

Prawie 2 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na usuwanie azbestu oraz na działania związane z edukacją ekologiczną i ochroną przyrody trafi do powiatów regionu radomskiego.

str. 9

Bolesny cios

Zawodnicy Radomiaka Radom po najslabszym meczu w sezonie różnicą trzech goli ulegli Górnikowi Zabrze. W środku tygodnia „Zieloni” zagrali mecz kontrolny z cypryjskim Anorthosisem Famagusta i bezbramkowo go zremisowali. W sobotę, 6 sierpnia na radomian czeka wyjazdowa potyczka z Jagiellonią Białystok.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK

7

ISSN 1895-8451

DNI

NR 827 PIĄTEK – CZWARTEK 5-11 SIERPNI 2022

NAKŁAD 10 000

Pożegnanie Iskier

Fot. Szymon Wykrota



Ten pierwszy polski samolot odrzutowy skonstruował radomianin Tadeusz Sołtyk i to na radomskim niebie maszyny królowały niepodzielnie w latach 1964-2000. Ich możliwości, prezentowane przez pilotów zespołu akrobacyjnego Rombik, a potem Biało-Czerwone Iskry, przez lata oklaskiwali fani lotnictwa. To już historia – po blisko 60 latach służby samolot TS-11 Iskra przeszedł na zasłużoną emeryturę.

str. 6

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

Radomskie Hale Mięsne totalfitness
Wernera 10A/Szarych Szeregów
rhm
radomskie hale mięsne
Zawsze bezpieczne i udane zakupy!



Dzieje się!

Piątek, 5 sierpnia

➔ **Koncert zespołu Renesans.** Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” zaprasza o godz. 19 do muszli w parku im. Tadeusza Kościuszki na koncert Renesansu. Zespół został założony jesienią 2000 w Radomiu przez braci Michała i Grzegorza Biernackich. Koncertował z takimi gwiazdami, jak Natalia Kukulska, Szymon Wydra & Carpe Diem, Hey, Paweł Kukiz i Piersi, Happysad, IRA, Strachy na Lachy, Kazik Na Żywo, Vox, Big Cyc, Reni Jusis, Róże Europy. W swoim dorobku artystycznym ma 47 autorskich kompozycji i ok. 50 coverów utrzymanych w szeroko pojętym stylu rockowym. Skład formacji: Michał Biernacki – gitara, śpiew, Grzegorz Biernacki – gitara, Kamil Tomasiak – perkusja i Maciej Świtawski – bas. Wstęp wolny.

Sobota, 6 sierpnia

➔ **Radom tańczy afro dance.** Wydarzenie, na które o godz. 20 zaprasza Miejski Ośrodek Kultury „Amfiteatr”, jest kontynuacją ubiegłorocznych „Nocnych harców”, podczas których radomianie potwierdzili swoją liczną frekwencją, że uwielbiają tańczyć. Tym razem pl. Coraziego zostanie opanowany przez miłośników tańca do muzyki afrykańskiej. W odpowiedni klimat i rytm wprowadzi nas fenomenalny duet RnB duo w składzie Bobo oraz Ruda (Sylvia Żołądkiewicz), tańcząca na co dzień w Radomskim Kolektywie. Wstęp wolny.

➔ **Dawne nuty „W Maliowym...”.** Sezon w magicznym ogrodzie przy ul. Podzamcze 38 w Iłży trwa w najlepsze. Koncert „Powróćmy jak za dawnych lat...” w wykonaniu Oli & Chrisa na pewno obudzi liczne duchy legendarnego malinowego chruśniaka.



Bolesław Leśmian, jego kuzyn Jan Brzechwa, a i inni odwiedzający niegdyś to miejsce, korzystali na co dzień chętnie z rozrywki oferowanej przez warszawskie kabarety. A te aż skrzyły dowcipem tekstów, w tym i tekstów piosenek, tworzonych przez najlepsze pióra epoki. Niektóre z nich usłyszymy podczas sobotniego koncertu. Gwarantujemy, kto zawita na wydarzenie i posłucha, to już nie zapomni, bo „piosenka mu nie da zapomnieć i tęsknić znów będzie ogromnie, co noc, co dzień!” Początek koncertu o godz. 18. W razie nieporozumienia Powiatowy Instytut Kultury zaprasza do swojej siedziby przy ul. Jakubowskiego 5

➔ **Festiwal charytatywny w Szydłowcu.** I Festiwal Charytatywny im. Damiana Kozłowskiego rozpocznie się na dziedzińcu szydłowieckiego zamku o godz. 18. Damian Kozłowski był niepełnosprawnym DJ-em z Szydłowca, który zmarł nagle we wrześniu 2021 roku. Wystąpią – Live Act: Sebastian Szczerek (DJ) & Justine Berg (wokalistka) & Kris Jary (gitarzysta) oraz DJ-e: Martin Soundriver, K3, Berna, Mariusz Szczerek, Gabriello, Kris Deep, Kali & Bili, Konrad, Space. Prezentowana będzie muzyka elektroniczna: house, deep house, progressive, trance, techno, edm itp. Wstęp do symbolicznej cegiełka – placisz, ile chcesz. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na rzecz Warsztatów Terapii Zajęciowej dla osób niepełnosprawnych w Szydłowcu, gdzie uczęszczał Damian Kozłowski.

Niedziela, 7 sierpnia

➔ **Konie w roli głównej.** To kolejna już tego lata impreza plenarna w Muzeum Wsi Radomskiej. W godz. 12-18 organizatorzy zapraszają na wydarzenie „Koń użytkowy w tradycji polskiej”. Zobaczymy różne formy wykorzystania konia w życiu codziennym w Polsce na przestrzeni dziejów. W kilku blokach tematycznych z udziałem przedstawicieli tradycji zawody i zajęcia, w których uczestniczyli konie, m.in. prace polowe, zrywka drewna, transport, myślistwo, sport, wojsko i rekreacja. W programie: pokazy powożenia bryczką, miniparkur, powożenie zaprzęgiem artyleryjskim i konnym wozem strażackim, warsztaty rymarskie, zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży, a także przejażdżki bryczką po muzeum. Wstęp wolny.



➔ **Lekcja muzealna i warsztaty w Orońsku.** Centrum Rzeźby Polskiej zaprasza o godz. 10 i 16.30 na lekcję muzealną „Nie znam się na sztuce – poradnik dla początkujących”. To prezentacja dla wszystkich, którzy pragną uczestniczyć w dyskusjach na temat sztuki. Na przykładzie prac z kolekcji Centrum Rzeźby Polskiej uczestnicy dowiedzą się, jak formułować własne opinie na temat sztuki, aby nie używać zwrotu: „Nie znam się na sztuce”. Wstęp płatny: 5 zł. Natomiast o godz. 11.30 i 14 zaplanowano warsztaty rodzinne „Cyjanotypia”. To jedna z najstarszych technik fotograficznych, pozwalająca na otrzymanie obrazu na papierze. Podczas warsztatów uczestnicy samodzielnie wykonają fotografie bez użycia aparatu. Wstęp płatny: dorośli 15 zł, dzieci 10 zł.

➔ **Niedziele na Rynku – Grajmy w zielone.** Reursa Obywatelska zaprasza na rynek w godz. 14-19. Tematem przewodnim tego dnia pikniku będzie ekologia i wszystko, co z nią związane. Organizatorzy zapraszają na interaktywny spektakl ekologiczny „Grajmy w zielone”, w wykonaniu kompanii artystycznej Mozaika. Dzięki ciekawej historii, wpisanej w konwencję teatru lalek, zarówno dorośli, jak i mali będą się świetnie bawić, obserwując przygody Wiewióry, Mądrej Sowy i Bobra. W spektaklu podejmowane są ważne dla ekologii kwestie: dbałość o naturę, życie w stylu zero waste, nawyk segregowania śmieci i czuwania nad swoim otoczeniem. Podczas pikniku odbędą się również warsztaty oraz zabawy i animacje o tematyce ekologicznej. Tego dnia zaplanowano też zbiórkę elektrośmieci. Wstęp wolny.



➔ **Przygoda z historią na zamku w Iłży.** W godz. 13-18 na zamku biskupów krakowskich zaplanowano pokazy broni palnej, walk rycerskich i rękodzielniczo. Będą też warsztaty rękodzielniczo i szkoła rycerska dla dzieci. Wśród gier i zabaw dla dorosłych znajdziemy strzelanie z łuku, walki na miecze i tarcze, rzut toporem do celu. Wstęp płatny.

Symbole pamięci

Muzyczny kadisz i prezentacja zagospodarowania placu po radomskiej synagodze złożą się na wtorkowe wydarzenie „Symbol pamięci”.

W Radomiu w czasie II wojny światowej Niemcy utworzyli dwa getta – na Glinicach, zwane małym i duże, w śródmieściu. To drugie zamieszkiwało ok. 25 tys. osób, to pierwsze – ok. 8 tys. 4 i 5 sierpnia 1942 roku zlikwidowano małe getto, wysiedlenie dużego hitlerowcy przeprowadzili między 16 a 18 sierpnia. Do obozu zagłady w Treblince trafiło 30 tys. mężczyzn, kobiet i dzieci.

80. rocznicę likwidacji społeczności żydowskiej Radomia Wydział Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu oraz Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria „Łaźnia” postanowili uczcić we wtorek, 9 sierpnia o godz. 17 wydarzeniem „Symbol pamięci”.

W budynku przy ul. Żeromskiego 56 zaplanowano m.in. prezentację pracy dyplomowej Julii Pluty, która proponuje nowe zagospodarowanie placu po synagodze przy ul. Podwalnej (promotor: prof. Andrzej Wyszynski, opieka: Marta Orzechowska – Ochonia). To przestrzeń z wyjątkową historią i symboliką. Ideą projektu jest nadanie należytego charakteru i formy temu miejscu. Będzie też muzyczny kadisz (kadisz to modlitwa za zmarłych) w wykonaniu znakomitego skrzypka Radomskiej Orkiestry Kameralnej – Marcina Davida Króla.

CT

Grandioso z medalami

Dwa złote medale i jeden srebrny przywozła z olimpiady w holenderskim Kerkrade orkiestra Grandioso.

Światowy Konkurs Muzyczny (World Music Contest) w Kerkrade – największy konkurs orkiestr na świecie trwał przez cały lipiec; konkurencje były rozgrywane w każdy weekend. Wzięło w nim udział ponad 200 orkiestr z całego świata. – WMC to konkurs, na który zjeżdżają orkiestry zawodowe. Orkiestry amatorskie to przede wszystkim zespoły z dużym doświadczeniem muzycznym, gdzie średnia wieku zaczyna się od 25 lat. Tym bardziej warto docenić sukcesy dzieci i młodzieży z Grandioso – mówi Dariusz Krajewski, dyrygent orkiestry.

Grandioso, w najwyższej kategorii Championship Division, za parady marszową otrzymała 87,5 punktu na 100 możliwych, co dało jej czwarte miejsce i złoty medal. Za show – musztrę paradną (World Division) jurorzy przyznali radomskiej formacji 84,92 pkt.; to także czwarte miejsce i złoty medal. Dziewiąte miejsce i srebrny medal przyniósł Grandioso koncert (77 pkt.).

Szefowi orkiestry marzy się lepsza baza na próby i boisko, do którego członkowie mieliby nieograniczony dostęp. – Podczas przygotowań do olimpiady próby odbywały się trzy razy dziennie w trzech różnych częściach miasta – twierdzi Krajewski.

Teraz Radomska Młodzieżowa Orkiestra Dęta Grandioso udało się na zasłużony odpoczynek.

CT

Wierzbę dla muzeów

W kategorii najciekawsza wystawa trzecią nagrodę otrzymało Muzeum Kazimierza Pułaskiego w Warce. Placówce przypadło też wyróżnienie w kategorii muzea w sieci. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu wyróżniono dwukrotnie: za plakat i wydawnictwo.



Fot. Paweł Ławca/Muzeum Kazimierza Pułaskiego w Warce

Konkurs Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzbą jest skierowany do placówek na całym Mazowszu. Nagradzane są w nim wszelkie muzealne inicjatywy – zarówno projekty, wydawnictwa, jak i wystawy. Instytucje mogą w ten sposób zaprezentować swoje działania, a dodatkowo otrzymać prestiżowe wyróżnienie. W tym roku o zwycięstwo walczyły aż 134 zdarzenia, w tym sześć przedsięwzięć w kategorii wystawy, zorganizowane lub współorganizowane przez mniejsze muzea; 25 przedsięwzięć w kategorii wystawy zorganizowane lub współorganizowane



Fot. archiwum ozardzieli.pl

przez większe muzea; 18 przedsięwzięć w kategorii projekt otwarty; 21 przedsięwzięć w kategorii projekt edukacyjny; 16 przedsięwzięć w kategorii muzea w sieci; 22 przedsięwzięcia w kategorii plakat muzealny i 26 przedsięwzięć w kategorii najciekawsze wydawnictwo muzealne.

Jak zaznacza marszałek Adam Struzik, nagrodzone projekty są nieszablone, ciekawe i potwierdzają, z jak wielką dbałością mazowieckie placówki przygotowują wystawy, wydarzenia czy publikacje. – Od 16 lat nagradzamy najlepsze muzealne

placówki – przypomina marszałek. I dodaje: – To dobrze, że na Mazowszu pomimo pandemii organizowanych jest tyle ciekawych projektów. Ten konkurs to najlepszy dowód na rozwój kultury i muzeów w naszym regionie. Gratuluję wszystkim laureatom ciekawych pomysłów i kreatywności.

Grand Prix jurorzy przyznali Muzeum Mazowieckiemu w Płocku za wystawę „Sztuka dwudziestolecia międzywojennego – art deco. Pamięci prof. Ireny Huml”. Kapituła wyłoniła również 29 laureatów i przyznała 18 wyróżnień za najlepsze wystawy, projekty otwarte i edukacyjne, muzea w sieci, plakat muzealny oraz najciekawsze wydawnictwa.

Wśród wyróżnionych znalazły się dwie placówki z regionu radomskiego. W kategorii najciekawsza wystawa przygotowane przez mniejsze muzeum trzecie miejsce zajęła wystawa „Jutro – kim chcesz być? Michał Jackowski. Rzeźba” zorganizowana przez Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Warecka placówka otrzymała także wyróżnienie w kategorii muzea w sieci za film edukacyjno-promocyjny „Pragnienie wolności”.

Z kolei Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu wywalczyło dwa wyróżnienia – w kategorii plakat muzealny za afisz do wystawy „Kto Ty jesteś? Bocian biały. Święty i przeklęty” i w kategorii najciekawsze wydawnictwo muzealne za „Radomian portret własny”, wydany przy okazji wystawy pod tym samym tytułem.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Wiktoria Stefańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

NIKA

Pogodzić ogień z wodą

– Chodzi przede wszystkim o ułatwienie życia mieszkańcom, ale też o to, by w naszym mieście było czystiej – mówi Łukasz Molenda, pełnomocnik komitetu uchwałodawczego Mobilnych PSZOK-ów. Projekt uchwały w sprawie uruchomienia mobilnych punktów selektywnej zbiórki odpadów trafił do Biura Rady Miejskiej.

● IWONA KACZMARSKA

W Radomiu gruz i płytki pozostałe po remoncie mieszkania, zużyte opony, leki czy stare meble można oddać w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Witosa. Czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, a także w sobotę w godz. 8-16, ale np. dla mieszkańca Południa to cała wyprawa. Kilka lat temu miasto chciało utworzyć drugi PSZOK, właśnie dla południowych dzielnic miasta, ale się nie udało, ponieważ zaprotestowali mieszkańcy – sąsiedzi projektowanego punktu zbiórki odpadów. Radomscy działacze Polski 2050 uznali, że można byłoby w Radomiu wprowadzić, wzorem choćby Poznania, Warszawy, Częstochowy czy Opolą, mobilne PSZOK-i.

– Każdy z nas ma w domu rzeczy, których nie może wyrzucić zwyczajnie do śmietnika. Owszem, na osiedlach są pojemniki do segregacji, ale nie obejmują całego asortymentu odpadów – mówi Łukasz Molenda z Polski 2050. – Kto będzie biegł do jednego marketu z żarówką, a do innego z bateriami? Kto zdecyduje się pojechać do PSZOK-u na Wincentów, żeby np. oddać stare meble z kuchni? Owszem w aptekach są pojemniki na przeterminowane leki, ale nie w każdej.

Jak mówi Molenda, pomysłodawcy MPSZOK-ów postanowili pogodzić

ogień z wodą. – Z jednej strony doprowadzimy do sytuacji, że będziemy mieli zwiększoną ilość segregowanych odpadów i ułatwimy życie mieszkańcom. Z drugiej – nie będziemy nikomu budowali przy jego posesji punktu zbiórki, jeśli on tego nie chce. Mobilny PSZOK to idealne rozwiązanie; wydaje się zupełnie niekontrolersyjne.

MPSZOK może funkcjonować w różnej formie. Może to być kilka kontenerów na gruz, opony, elektrośmieci, gabaryty czy leki stojących przez określony czas w różnych dzielnicach miasta. MPSZOK-iem może być też tir z kontenerami. Mobilny punkt można także zorganizować w ten sposób, że samochód będzie krążył po mieście i np. w poniedziałek odbierał gabaryty, w środę opony, a w piątek gruz. – Wybór formuły, częstotliwości i miejsca pozostawiamy panu prezydentowi – zapewnia pełno-

mocnik komitetu.

Prezydent Radosław Witkowski uważa, że MPSZOK-i nie są radomiom potrzebne. – Istniejący PSZOK funkcjonuje bardzo dobrze. W lipcu

trzytnych i makulatury – mówi Łukaszowi Kościelniakowi prezydent w Porannej Rozmowie Radia Rekord i TV Dami. – Niewykluczone, że środowisko, które zgłasza taki projekt przyjdzie i wskaże jakiś element, który zainteresuje mieszkańców Radomia.

Zdaniem Witkowskiego utrzymanie MPSZOK-ów będzie dwa razy droższe niż utrzymanie PSZOK-u.

– Koszt w ciągu roku powinien się zamknąć kwotą ok 200 tys. zł, więc jak na takie miasto jak Radom koszty są praktycznie symboliczne – uważa Łukasz Molenda. By wprowadzić pomysł w życie,

Polska 2050 zdecydowała się skorzystać z, gwarantowanej przez ustawę o samorządzie, obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej.

– Przede wszystkim trzeba powołać pięcioosobowy komitet; muszą to być pełnoletni mieszkańcy Radomia.

Potem komitet pisze projekt uchwały i wraz z uzasadnieniem składa w Biurze Rady Miejskiej. Następnie dokument jest opiniowany przez prezydenta. Niezależnie od tego, jak prezydent oceni pomysł, procedura toczy się dalej – tłumaczy Łukasz Molenda. – Projekt wraca do BRM i komitet ma 60 dni na zebranie 500 podpisów. My zebraliśmy 694, dość szybko, co też pokazuje, że radomianie uznają nasz pomysł za potrzebny.

Podpisy do Biura Rady Miejskiej pełnomocnik dostarczył w poniedziałek. Jak powiedziała nam Kinga Bogusz, przewodnicząca Rady Miejskiej Radomia, podpisy w środę powędrowały do prezydenta, który ma 14 dni na sprawdzenie, czy jest ich przepisowa liczba i czy podpisujący się na pewno są radomianami i mają czynne prawo wyborcze.

– Jeśli prezydent potwierdzi, że formalności zostały przez komitet dopełnione, projekt uchwały trafi do odpowiedniej komisji rady, a potem na sesję, gdzie zostanie poddany głosowaniu – mówi Molenda.

Przewodnicząca rady miejskiej twierdzi, że projekt pod obrady rady może trafić jeszcze w sierpniu albo we wrześniu.

Pomysł Polski 2050 to pierwsza w tej kadencji Rady Miejskiej Radomia obywatelska inicjatywa uchwałodawcza.



Fot. materiały Polska 2050

odebrał 720 ton odpadów, w 90 proc. pobudowlanych i poręmontowanych. Co do mobilności PSZOK-ów... Taka forma funkcjonuje już teraz. Zużyte lub przeterminowane leki możemy oddawać do aptek. Bardzo często robimy też zbiórki sprzętów elek-

WOT będzie miał orkiestrę

W Radomiu powstanie Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Obrony Terytorialnej. To początek dużego projektu.

O wspólnej z dowódcą Wojsk Obrony Terytorialnej gen. broni Wiesławem Kukułą, decyzji poinformował na swoim profilu facebookowym Wojciech Skurkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

Skurkiewicz zdradził też, że to początek dużego projektu utworzenia w naszym mieście centralnej instytucji popularyzacji proobronności, kultury i tradycji WOT. W jej skład oprócz orkiestry miały wejść m.in. ośrodek współpracy z organizacjami pozarządowymi i innymi partnerami społecznymi, ośrodek popularyza-

cji proobronności, centrum kultury i tradycji oraz Kompania Reprezentacyjna Wojsk Obrony Terytorialnej.

„Początkowo Orkiestra Reprezentacyjna WOT będzie liczyła 66 żołnierzy i 2 pracowników Resortu Obrony Narodowej, ale jestem przekonany, że w niedalekiej przyszłości liczba osób w całej instytucji zwiększy się do kilkuset, w zależności od rozwoju tego projektu” – pisze Skurkiewicz.

Formacja ma być odciążeniem i wsparciem dla istniejącej już Orkiestry Wojskowej w Radomiu, która

rocznie daje nawet 200 występów artystycznych.

Głównym koordynatorem i osobą odpowiedzialną za realizację projektu będzie płk Łukasz Baranowski, obecnie Szef Oddziału Współpracy Cywilno-Wojskowej w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej. Kapelmistrzem orkiestry zostanie st. chor. szt. rez. Tomasz Chwaliński, wieloletni tamburmajor, asystent kapelmistrza i szef Orkiestry Wojskowej w Radomiu.

MM

REKLAMA

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN



Znany 59-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej w świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.

Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:

Pan Kazimierz z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach znikły dolegliwości prostaty, a zaawansowana cukrzyca i nadciśnienie ustabilizowało się i wróciło do normy. **Pani Jadwiga z Radomia** - ciągle ból głowy, stany migrenowe, depresja i nerwica lękowa to dolegliwości z którymi nie umiałam sobie poradzić. Po trzech wizytach u uzdrowiciela wyciszyłam się, ustąpiły stany depresyjne i przestała mnie boleć głowa. Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc. **Pani Anna z okolic Krakowa** po jednej wizycie uzdrowiciela znikła mi torbiel na jajniku a guzek piersi wchłonął się. **Pani Julia z Piotrkowa Trybunalskiego** - guz nowotworowy na głowie trzustki i maksymalnie 6 miesięcy życia, tak brzmiała diagnoza. Dzięki Jego zabiegom, żyję już piąty rok, a guza nie ma. Dziękuję.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich, jest otwarty na działanie uzdrowicieli, może zawsze osiągnąć pomoc.

W RADOMIU PRZYJMujemy 13 SIERPNI

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

660-399-002

Gilzy, filtry i spirytus

Na nielegalną fabrykę papierosów natrafili w Radomiu funkcjonariusze KAS i policjanci. Sześć osób usłyszało zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej.



Fot. Krajowa Administracja Skarbowa/gov.pl

filtry i opakowania na papierosa. Gdyby towar trafił do sprzedaży, budżet państwa straciłby z tytułu nieopłaconego podatku akcyzowego i VAT ponad milion złotych – informuje Krajowa

Administracja Skarbowa. W ubiegły poniedziałek funkcjonariusze lubelskiej Krajowej Administracji Skarbowej, Komendy Wojewódzkiej Policji i Centralnego Biura Śledczego Policji weszli do 12 obiektów w Radomiu i okolicy, gdzie mogły znajdować się nielegalne towary. Jednym z przeszukanych miejsc był magazyn, w którym prowadzono produkcję papierosów. Na miejscu, na gorącym uczynku zatrzymana została jedna osoba.

„Zabezpieczono cztery maszyny do nabijania gilz papierosowych, prawie 400 tys. papierosów, 610 kg ciętego tytoniu, 530 litrów spirytusu, a także gilzy papierosowe,

Administracja Skarbowa.

Do aresztu trafiło sześć osób, w tym dwóch obcokrajowców. Postawiono im zarzuty działania w zorganizowanej grupie przestępczej, zajmującej się nielegalnym wytwarzaniem wyrobów akcyzowych, w tym co najmniej 20,5 mln papierosów i blisko 12 ton krajanki tytoniowej. Straty budżetu państwa to co najmniej 35 mln zł.

Postępowanie, pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Lublinie, prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej.

Chirurgia po remoncie

Od wymiany okien po nowe łóżka – oddział chirurgii naczyniowej Radomskiego Szpitala Specjalistycznego przeszedł gruntowny remont. Teraz w w pełni komfortowych warunkach może się tam leczyć 20 pacjentów jednocześnie.

● KATARZYNA KUREK

Dzięki remontowi pacjenci i personel oddziału mają do dyspozycji nie tylko odnowione, ale także funkcjonalne i nowoczesne wnętrza. – Wymienione zostały okna, drzwi, podłogi, instalacje i tynki. Nowe jest także wyposażenie – mówi Marek Pacyna, dyrektor Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. – Sale chorych są klimatyzowane; w każdej został zainstalowany panel gazów medycznych, a w oknach zamontowano rolety. Kotary między łóżkami zapewniają pacjentom większą intymność.

Przy każdej sali chorych jest łazienka z prysznicem. Na oddziale aktualnie znajduje się 18 łóżek, w tym dwa intensywnego nadzoru.

– Modernizacja tego oddziału kosztowała 2 mln 700 tys. zł. To były bardzo dobrze zainwestowane pieniądze – twierdzi prezydent Radomia Sław Witkowski. – Mam nadzieję, że w przyszłości drożyna nie pokrzyżuje naszych planów, bo chcemy od nowa wybudować szpitalny oddział ratunkowy i znajdujący się piętro niżej oddział chirurgii.

W ciągu roku na oddziale chirurgii naczyniowej przeprowadzanych jest ponad tysiąc zabiegów – ok. 600 operacji klasycznych i 500 wewnątrznaczyniowych. – Wykonujemy zabiegi z zakresu chirurgii naczyń jamy brzusznej, operacje tętniaków i zespołu Leriche'a oraz naczyń



Fot. Piotr Nowakowski

obwodowych. Przeprowadzamy wszystkie rodzaje operacji tętnic kończyn dolnych i górnych, robimy pomosty z naczyń własnych i wszczepiamy sztuczne, trombandarietomie tętnic udowych i podkolanowych, udroźnienia tętnic biodrowych za pomocą pętli – wylicza dr nauk medycznych Adam Kukliński, kierownik oddziału. – Tętnice szyjne leczymy zarówno operacyjnie, jak i wewnątrznaczyniowo implantując stenty. Wszczepiamy stentgrafty wewnątrzaoortalne z powodu tętniaków aorty brzusznej i zespołu Leriche'a.

Na oddziale wykonywane są też dostępy naczyniowe do hemodializ i operacje żyłaków kończyn dolnych. Oddział ma stały dostęp do angiotomografii komputerowej i pełnego zakresu badań radiologicznych i laboratoryjnych. Ma też uprawnienia do prowadzenia specjalizacji z chirurgii naczyniowej i staży cząstkowych w ramach innych specjalizacji.

Oddział Chirurgii Naczyniowej w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym jest jedynym takim oddziałem w regionie. Do użytku po remoncie został oddany w poniedziałek, 1 sierpnia.

Powędrują do Częstochowy

„Z Maryją idziemy w pokoju Chrystusa” to hasło tegorocznej, 44. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Radomskiej na Jasną Górę. 200-kilometrowa trasa zostanie pokonana w osiem dni.

Po raz pierwszy od dwóch lat będzie można na pielgrzymi szlak wyruszyć normalnie, bez pandemicznych obostrzeń. Radomscy pątnicy rozpoczną wędrówkę tradycyjnie 6 sierpnia. W sobotę o godz. 9.30 na placu przed Wyższym Seminarium Duchownym przy ul. Młyńskiej biskup radomski Marek Solarczyk odprawi mszę świętą.

– W tym roku, tak jak to było przed pandemią, wyruszamy wszystkimi kolumnami. Będą dwie kolumny z Radomia i okolic liczące 27 grup – mówi ks. Mirosław Kszczot,

kierownik radomskiej pielgrzymki. – Wyjdą dwie grupy ze Skarżyska i jedna z Końskich, a więc będą trzy kolumny w grupie skarżyskiej. Jedna grupa wyjdzie w kolumnie starachowickiej, a 9 sierpnia na pielgrzymi szlak dołączy kolumna z Opoczna w liczbie pięciu grup.

Jak zaznacza ks. Kszczot, pandemia usamodzieliła poszczególne grupy, które coraz częściej starają się same organizować nocleg i zaplecze kuchenne.

– Dziękujemy za zaangażowanie wszystkim osobom przyczyniają-

cym się do tego, aby pielgrzymka była bezpieczna. Chcemy, aby wszyscy osiągnęli cel, który sobie zakładają i aby intencje, które niosą do Częstochowy, przyniosły owoc błogosławiony w ich życiu i życiu ich bliskich – mówi ks. Kszczot.

Bp Solarczyk także będzie pielgrzymował. Zadeklarował, że odwiedzi wszystkie radomskie grupy i wygłosi konferencje.

Pątnicy na Jasnej Górze pojawią się w sobotę, 13 sierpnia.

KATARZYNA KUREK

Dla wygody

Specjalny, zaokrąglony krawężnik, który ma ułatwić pasażerom komunikacji miejskiej wsiadanie i wysiadanie pojawiły się w Radomiu.

Pierwszy krawężnik systemowy ułożony został na przystanku autobusowym w pobliżu siedziby MOPS przy ul. Limanowskiego. Ma specjalnie zaokrąglony kształt u podstawy. Ogranicza to zużycie opon i zabezpiecza koła pojazdów komunikacji miejskiej przed uszkodzeniem podczas podjeżdżania do przystanku. Kierowcy nie muszą zatem obawiać się podjazdu dość blisko krawężnika, przeciwnie – w tym miejscu powinni obecnie dojeżdżać możliwie jak najbliżej niego. Wysokość peronu przy-

stankowego jest dostosowana do autobusów niskopodłogowych. Ułatwi to wsiadanie i wysiadanie pasażerom z ograniczoną sprawnością ruchową albo poruszającym się na wózkach.

Jeżeli nowe rozwiązanie sprawdzi się w radomskich warunkach oraz zyska akceptację kierowców i pasażerów, to Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji nie wyklucza ustawienia w przyszłości takich krawężników w innych miejscach.

KK

Najlepsze kanikuły w życiu

– To było trudne przedsięwzięcie, związane z wieloma wyzwaniami, ale przyniosło dobro, które będzie procentować – podsumowuje „Wakacje z uśmiechem” dla dzieci ukraińskich uchodźców ks. Paweł Walkiewicz.

– Przed dwoma laty wraz z fundacją Dzieło Nowego Tysiąclecia przygotowaliśmy obóz dla młodzieży, ale pandemia koronawirusa zniweczyła nasze plany. W tym roku postanowiliśmy doprowadzić je do końca, ale wybuchła wojna w Ukrainie i fundacja zdecydowała, że zapewni wakacyjny wypoczynek choć części młodych uchodźców – mówi biskup radomski Marek Solarczyk.

Udało się przygotować trzy ośmiodniowe, bezpłatne dla uczestników, obozy – w Warszawie, Opolu i, największy, w Radomiu, który trwał od 25 lipca do 1 sierpnia. Chętnych nie brakowało – na liście rezerwowej znalazła się aż setka dzieci.

– Pięknym, dobrym doświadczeniem było to, że kadrę stanowili nasi stypendyści – zaznacza ks. Walkiewicz, wiceprzewodniczący zarządu fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.

W radomskim obozie uczestniczyło 115 młodych Ukraińców, którzy swój tymczasowy dom znaleźli w Radomiu, Kozienicach i Puławach, ale także w Słupsku, Szczecinie czy Ustce. A do Polski przybyli m.in. z Odessy, Buczy, Irpienia czy Zaporozża; to podopieczni domów dziecka i domów poprawczych.

– Mają za sobą prawdziwe dramaty. Te młodsze dzieci, kiedy tylko słyszały sygnał karetki pogotowia, natychmiast chciały uciekać do schronu – zdradza ks. Dariusz Kowalczyk, przewodniczący zarządu fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia.

Uczestnikom radomskiego obozu miasto udostępniło obiekty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie zorganizowano dla nich przeróżne

zajęcia sportowe i zawody; mogli też korzystać wieczorami z boiska i sali w PSP nr 32. Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny z kolei zaproponował młodym kilkadziesiąt rozmaitych warsztatów – od daktyloskopii po wirtualną rzeczywistość. Obozowicze zwiedzili też Muzeum Wsi Radomskiej i sam Radom. Mogli za darmo korzystać z miejskiej komunikacji i z basenu Neptun.

– Bardzo jestem wdzięczny i dzieczi, i miastu, że przyjęli uchodźców w sposób wzorcowy wręcz – mówi ks. Kowalczyk.

O tym, że współpraca z fundacją układała się bardzo dobrze, zapewnia Katarzyna Piechota-Kaim z biura prasowego magistratu.

– Mam nadzieję, że pomagając w organizacji tego wypoczynku choć odrobinę przyczyniliśmy się do tego, że na twarzach dzieci zagościł uśmiech – mówi. – Mam nadzieję, że ten tydzień zapadnie im w pamięć.

Zapewne tak będzie, bo dzieciaki, kiedy przyszło do rozstania, pytały, czy nie można pobytu przedłużyć choćby o tydzień. – Nie pamiętam tak spontanicznego, obfitego podziękowania za ten piękny czas – mówi ks. Walkiewicz. – Dzieci zapewniały, że to ich najlepsze kanikuły w życiu.

Dzieciom i młodzieży towarzyszyło w Radomiu 25 osób kadry, wśród nich psychologowie, dwóch tłumaczy i czwórka opiekunów ukraińskich. – Ich zaangażowanie było naprawdę heroiczne; spali po trzy, cztery godziny – chwali ks. Kowalczyk.



Fot. Piotr Nowakowski

NIKA

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km / 8zł trzaśnięcie

48 389 80 80

Co Za Jazda! do Wierzbicy

ORGANIZATORZY

coza jazda!
rekord dami coza dzien.pl 7 DNI

PATRONAT

STAROSTA RADOMSKI WALTER TRELKA
POWIAT RADOMSKI PELEN MOŻLIWOŚCI
PREZYDENT MIASTA RADOMIA RADOŚLAW WITKOWSKI
radom siła w precyzji

SPONSORZY

NAPOJE NA KAŻDĄ OKAZJĘ DUDI
GAJDA
KRAWCZYK TRADYCJA ROZSIANA
E.Leclerc
SLAWEX
MIRAT SALON OŚWIETLENIOWY
ELTAST ESCO modernizacja oświetlenia
Depil Concept
KIA Movement that inspires
DECATHLON
POP CYM
JUMPS
administrator
Baseny Tropikalne

PARTNERZY

Gmina Wierzbica
MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO 26-600 Radom, Rynek 11
rhm radomskie hale miejsne
POLICJA
Gmina Jastrzęb
ŚRODOWISKOWO-LEKARSKIE WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE
wodociągi miejskie
Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Radomiu

Najbliższa wyprawa Co Za Jazda! do Wierzbicy, która odbędzie się w niedzielę, 14 sierpnia, to 41 km przez powiat radomski i szydłowiecki. Trasa wiedzie drogami asfaltowymi i szutrowymi, a w części ścieżkami polnymi. Trzeba mieć rower, który pozwoli pokonać także piaszczyste tereny.



foto: archiwum cozadzien.pl

IZABELA BINKOWSKA

Tradycyjnie uczestnicy naszej wyprawy spotykają się o godz. 9.30 na rynku przed Muzeum im. Jacka Malczewskiego, aby o godz. 10 wyruszyć w eskorcie funkcjonariuszy policji i pogotowia. Z rynku pojedziemy ul. Grodzką, potem ul. Wałową, Podwalną i Narutowicza. Przez rondo Stefana Kisielewskiego dostaniemy się na ul. Limanowskiego. Potem rowerzyści pojedą ul. Starokrakowską,

Gospodarczą i Wierbicką, która wyprowadzi ich z miasta.

Poza Radomiem trasa prowadzi będzie przez gminę Kowala, a dokładniej: Trabllice (ul. Wierbicka), Mazowszany, Kotarwice, Kowalówkę, Kowalę (ul. Spacerowa), Stępcinę i Kolonię Dąbrówkę Zabłotnią (ul. Radomska). W Orońsku uczestnicy wycieczki Co Za Jazda! pojedą ul. Starowiejską i Wierbicką, potem skręt w trasę wzdłuż S7 (kierunek Kielce). Po drodze uczestnicy zawitają do gminy Jastrzęb: Kolonia Kuź-

nia – Kolonia Lipienice – Jastrzęb – zalew Jastrzęb – ul. Adama Mickiewicza – Lipienice Dolne – Lipienice. Docierając do gminy Wierzbica przejadą drogą 727 – następnie Rzeczków Kolonia – Mądrałów (dookoła zbiornika wodnego) – ul. Kamienna i stadion sportowy w Wierzbicy.

Postój zaplanowano nad zalewem Jastrzęb; tu koło gospodyń wiejskich przygotuje dla każdego pyszny poczęstunek. Natomiast na mecie wyprawy, czyli na pl. za Gminnym Ośrodkiem Kultury w Wierzbicy ugości rowerzystów wójt gminy, Zdzisław Dulias. Cześć będzie także plenerowe studio Radia Rekord 106.2 FM oraz konkursy i nagrody ufundowane przez partnerów wyprawy.

Wydarzenie zostało objęte patronatem przez starostę radomskiego Waldemara Trelkę i prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego.

Aby wziąć udział w wyprawie Co Za Jazda!, należy wysłać SMS o treści jazda.wierzbica.imieinazwisko na nr 7248 (koszt to 2,46 zł z VAT). Zostanie wysłany SMS potwierdzający zgłoszenie. Trzeba na miejsce startu wycieczki zabrać telefon, by móc pokazać organizatorom SMS-a. W zamian otrzymasz opaskę, która uprawnia do poczęstunku zarówno na postoju, jak i mecie wyprawy.

AUTOPROMOCJA

coza dzien.pl *Najchętniej czytany portal w Radomiu*

blisko 5 mln 700 tys. odsłon
prawie 637 tys. sesji
ponad 260 tys. użytkowników

dane Google Analytics, od 1 do 31 lipca 2022

Dziękujemy, że jesteście z nami!

Pożegnanie Iskier

Ten pierwszy polski samolot odrzutowy skonstruował radomianin Tadeusz Sołtyk i to na radomskim niebie maszyny królowały niepodzielnie w latach 1964-2000. Ich możliwości, prezentowane przez pilotów zespołu akrobacyjnego Rombik, a potem Biało-Czerwone Iskry, przez lata oklaskiwali fani lotnictwa. To już historia – po blisko 60 latach służby samolot TS-11 Iskra przeszedł na zasłużoną emeryturę.



Fot. archiwum ozardien.pl

Uroczyste pożegnanie miało miejsce w ubiegłą środę na lotnisku 41 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. W ceremonii wzięli udział Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych – gen. Jarosław Mika i jego zastępca – gen. dyw. pil. Cezary Wiśniewski, inspektor Sił Powietrznych – gen. dyw. pil. Jacek Pszczoła, dowódca 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego – gen. bryg. pil. dr inż. Grzegorz Ślusarz, dowódcy skrzydeł, brygad, baz i eskadr, a także kadra instruktorska. Obecni byli, jak zawsze, piloci i technicy, ale do Dębli przyjechali także goście, w tym dzieci konstruktora Iskier, inż. Sołtyka – Stanisław i Anna.

Dowódca 4 Skrzydła podkreślał rolę, jaką odegrała Iskra w szkoleniu pilotów samolotów odrzutowych. – Była w tamtych czasach jednym z najlepszych samolotów do szkolenia młodych pilotów. Przyjazna w pilotowaniu, z idealnie przystoso-

waną do szkolenia konstrukcją, wybaczała wiele błędów młodych lotników – stwierdził gen. bryg. pil. dr inż. Grzegorz Ślusarz. – Iskra zapisuje się w naszej pamięci jako dama polskiego lotnictwa, jedna z najdoskonalszych polskich konstrukcji wszech czasów.

W UGRUPOWANIU GROT

Zgromadzeni na dęblińskim lotnisku z uwagą śledzili pożegnalny przelot trzech TS-11 w biało-czerwonym malowaniu w ugrupowaniu grot. Towarzyszyły im dwa nowe samoloty szkolenia zaawansowanego – M-346 Bielik. Dowódcą ugrupowania i prowadzącym był pppk pil. Marek Stechni, który ma ponad 3 tys. 700 godzin nalotu na Iskrach. – Ostatnie rozejście nad macierzystym lotniskiem i lądowanie połączone z wypuszczeniem dymów było jednym z najbardziej wzruszających elementów pożegnania, złasz-

cza dla osób, które całą swoją służbę poświęciły Iskrze – twierdzi kpt. Ewa Złotnicka, rzecznik prasowa 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Po odebraniu meldunku o wykonaniu zadania gen. Mika podziękował wszystkim pilotom i technikom zaangażowanym przez dziesiątki lat w realizację zadań szkoleniowych na Iskrach i przypomniał o wpływie i znaczeniu TS-11 dla Sił Zbrojnych RP.

Na zakończenie uroczystości odsłonięta została tablica upamiętniająca ostatni lot samolotów Iskra w polskim lotnictwie wojskowym. Odsłonił ją: gen. dyw. pil. Cezary Wiśniewski wraz z pppk pil. Grzegorzem Banasiem oraz Stanisławem Sołtykiem i Anną Sołtyk.

Z NAPĘDEM ODRZUTOWYM

Początki prac nad projektem samolotu szkolno-treningowego z napędem odrzutowym to rok 1956. Wtedy to

zespół inżynierów pod kierownictwem Tadeusza Sołtyka (stąd TS w nazwie Iskier) rozpoczął realizację zlecenia od Dowództwa Wojsk Lotniczych. Już rok później, by wybrać najlepszy model konstrukcji, wykonano badania aerodynamiczne kilku wersji, co doprowadziło w roku 1958 do opracowania projektu konstrukcyjnego i budowy czterech prototypów.

Pierwsze egzemplarze samolotu TS-11 Iskra powstały w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Okęcie. – Pierwsza Iskra została oblatana 5 lutego 1960 roku przez inż. Andrzeja Ablamowicza, pilota doświadczalnego Instytutu Lotnictwa – mówi kpt. Ewa Złotnicka.

W 1962 roku produkcja została przeniesiona do WSK Mielec. Zakończyła się 23 września 1987 liczbą 424 egzemplarzy.

TS-11 doczekał się wielu odmian, nawet jednomiejscowej rozpoznawczo-szturmowej, która nie weszła do produkcji seryjnej. W 2008 roku Instytut Techniczny Wojsk Lotniczych podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego zaprezentował demonstrator Iskry oznaczony jako TS-11 F, który był wyposażony w nowoczesną awionikę i wyrzucane fotele. Awionika miała być zaprojektowana w oparciu o najnowocześniejsze trendy w dziedzinie wyposażenia pokładowego i dostosowana do potrzeb szkolenia na samolotach F-16.

SZKOLENIOWY I DYSPOZYCYJNY

Szkolenie na samolocie TS-11 rozpoczęło się w marcu 1964 roku w ówczesnym 60 lotniczym pułku szkolnym w Radomiu; była to pierwsza jednostka wyposażona w Iskry. – W ciągu ponad 56 lat na Iskrze swoje szkolenie lotnicze rozpoczęło kilka tysięcy pilotów, a kilkuset zostało jej wiernymi – uzyskali uprawnienia instruktorskie, by przekazywać swoje doświadczenie i wiedzę kolejnym pokoleniom młodych adeptów kunsztu lotniczego – zaznacza rzeczniczka 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Poza Radomiem, gdzie Iskry panowały w latach 1964-2000, szkolenie na

TeEs-ach odbywało się w Tomaszowie Mazowieckim, Modlinie, Białej Podlaskiej i aż do 2020 roku w Dęblinie.

– Poza tym Iskry znajdowały się na wyposażeniu prawie każdego pułku lotniczego w charakterze samolotu dyspozycyjnego, do wykonywania lotów na rozpoznanie pogody, lotów w zasłoniętej kabinie IFR, na patrolowanie granicy państwa i polskich wód terytorialnych, na rozpoznanie wzrokowe i fotograficzne, aż do podtrzymywania nawyków pilotów eskadr taktycznych przed przesiadką na F-16 – wlicza kpt Ewa Złotnicka.

NA POCZĄTKU BYŁ ROMBIK

Nie można zapomnieć o reprezentowaniu Polskich Sił Powietrznych i Polski, a przede wszystkim kunsztu pilotażu polskich pilotów-instruktorów na licznych pokazach lotniczych i imprezach patriotycznych przez zespoły akrobacyjne: Rombik, Iskry z radomskiej jednostki i Biało-Czerwone Iskry po przenosinach do Dębli. – Biało-czerwone malowanie Iskier i dymy w barwach flagi narodowej podkreślały patriotyczny charakter pokazu – przypomina rzeczniczka 4 Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Kunszt pilotów doceniała nie tylko publiczność, która gorąco oklaskiwała zespół choćby na każdym Air Show w Radomiu. Biało-Czerwone Iskry zdobywały też liczne nagrody i wyróżnienia.

9 grudnia 2020 roku uroczyste zakończenie zostało szkolenie na samolotach TS-11. Od tamtej pory do ubiegłej środy utrzymywane były samoloty TS-11 MR z Zespołu Akrobacyjnego „Biało-Czerwone Iskry” do wykonywania przelotów podczas uroczystości państwowych. Także ta część zadania Iskier została zakończona.

Polska nie była jedynym użytkownikiem konstrukcji Tadeusza Sołtyka. W 1975 roku TS-11 kupiło lotnictwo wojskowe Indii – początkowo było to 50 maszyn, potem Hindusi dokupili jeszcze 12. Iskry w Indiach latały nieprzerwanie do końca 2004.

opr. IWONA KACZMARSKA



Zdjęcia: sc. chr. sztab. mar. Afhadusz Dwuliel / DORSZ

Miejsca ciekawe i niezwykłe

MAZOkamper ponownie wyruszył w trasę i w ostatnią sobotę dotarł do Iłży, na błonia przy zamku. Był jarmark z wyrobami regionalnymi, rozmaite konkursy, warsztaty i gry wielkoformatowe, a także miasteczko zdrowia, gdzie goście MAZO pikniku mogli zrobić różne badania.



● KATARZYNA KUREK

Pogoda nie rozpieszczała, ale i tak na zamkowe błonia przybyło sporo osób. – Warto przyjechać do Iłży, żeby zobaczyć, jak wygląda zamek po zmianach. Warto zobaczyć ten spokój, który u nas jest, odwiedzić Muzeum Regionalne, Izbę Leśmiana, pojechać do Marcul, pojeździć rowerem po Puszczy Iłżeckiej, odwiedzić przystań, gdzie są kajaki i rowerki wodne... Naprawdę fajnie i aktywnie można spędzić weekend w naszym mieście – mówi Przemysław Burek, burmistrz Iłży.

Już od godz. 11 mieszkańcy mogli kupić na pikniku regionalne wyroby, wziąć udział w konkursach i grach wielkoformatowych, a także skorzystać z miasteczka zdrowia. – Mamy do zaoferowania badanie dermatoskopem, badanie wzroku i spirometrię. Badamy również poziom cholesterolu lub glukozy we krwi – mówi Karolina Gajewska, rzecznik Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego w Radomiu.

– Mamy broszurki, które dają dużo informacji na temat odżywiania się przy podwyższonym poziomie cukru. Na co należy zwrócić uwagę, kupując gotowe produkty oraz przy podwyższonym poziomie ciśnienia, czy wskazana jest dieta i wysiłek fizyczny – informuje Agnieszka Kisiel, pielęgniarka w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym.

Można było też wziąć udział w zajęciach jogi i nauce tańca. Również miłośnicy lokalnych smaków znaleźli coś dla siebie na jarmarku wyrobów ludowych i produktów regionalnych. Organizatorzy przygotowali także coś dla fanów przyrody. – Można było uczestniczyć w warsztatach plastycznych i przyrodniczych, zobaczyć pod mikroskopem powięk-



Zdjęcia: Oleg Poliszczuk

szone fragmenty ciał owadów czy diaporamę o Kozienickim Parku Krajobrazowym – wyliczyła Beata Waluś z zespołu ds. Kozienickiego Parku Krajobrazowego.

– Zabraliśmy ze sobą symulator nauki jazdy motocyklem. Ta atrakcja największym zainteresowaniem cieszy się wśród dzieciaków – podkreśla Marcin Ciężkowski, dyrektor WORD w Radomiu.

Dorota Zbińkowska, dyrektor biura Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej przyznała, że iłżecki zamek po rewitalizacji ogląda po raz pierwszy. – Jestem pod wrażeniem. Myślę, że Iłża będzie bardzo promowaną przez nas destynacją – zdradziła.

Piknikowiczów nie odstraszyła nawet lekko deszczowa aura. – Bar-

dzo pięknie jest... Ciekawe gry dla dzieci. Mój wnuczek Patryk wygrał puzzle i jest bardzo szczęśliwy – powiedział nam pan Jacek, mieszkaniec gminy Iłża.

Panu Januszowi z Radomia MAZO piknik przypadł do gustu. – Zatankowaliśmy trochę słodczy i odblaski. Bardzo fajny pomysł – stwierdził.

Imprezę zakończyła potańcówka na dechach i silent disco.

Za nami już cztery MAZO pikniki, przed nami dwa kolejne – w Siedlcach i Żyrardowie. – Promujemy Mazowsze. Promujemy miejsca przepiękne, ciekawe, niezwykłe. Mamy ich naprawdę bardzo dużo i stąd idea MAZO pikników – mówi Rafał Rajkowski, wicemarszałek woj. mazowieckiego.

REKLAMA

Fielmann.
Znajdziesz
swoją parę.



Odwiedź nasz salon optyczny, skorzystaj z **bezpłatnego badania wzroku** i wybierz najmodniejsze **okulary z 3-letnią gwarancją** w korzystnej cenie:

- **okulary korekcyjne już od 89 zł.**
- **okulary progresywne już od 279 zł.**

Dodatkowo oferujemy kompleksową ochronę oczu podczas pracy przed ekranem:

- **powłokę antyrefleksyjną**
- **filtr światła niebieskiego**, zapewniający ochronę przed promieniowaniem UV i szkodliwym światłem niebieskim

Zapraszamy do najbliższego salonu w Radomiu
Galeria Słoneczna, ul. Bolesława Chrobrego 1
tel. 48 382 23 00

fielmann
butik optyczny

Na tropach kultury

Wypożyczamy w nich książki, chodzimy na wystawy czy koncerty albo uczestniczymy w organizowanych przez nie wydarzeniach. Instytucje kultury w swoim mieście mogłyby zapewne wymienić każdy mieszkaniec, ale czy znamy je naprawdę? W cyklu „Na tropach kultury” postaramy się przybliżyć historię licznych placówek kultury z Radomia i regionu radomskiego, zaprezentować ich zbiory i opisać najważniejsze z organizowanych przez nie wydarzeń.

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego

Jedyny w Radomiu teatr zawodowy jest teatrem repertuarowym. Praca tak zdefiniowanej placówki zakłada różnorodność form, treści i adresatów. Na czterech scenach daje w sezonie artystycznym od ośmiu do 13 premier. Każdego roku Powszechny odwiedza ok. 70 tys. widzów.

„Najważniejszą artystyczną wizytówką radomskiego Teatru jest organizowany od 1993 roku Międzynarodowy Festiwal Gombrowiczowski – jedyny w Polsce festiwal poświęcony twórczości jednego autora i jedyny promujący polską literaturę za granicą” – czytamy na stronie Powszechnego.

Od 2008 roku festiwal ma formę konkursu. Imprezie od początku patronuje Rita Gombrowicz, wdowa po wybitnym pisarzu.

„Artystyczna oferta Teatru Powszechnego obejmuje bardzo szeroki wachlarz – są w niej sztuki prapremierowe i spektakle autorskie, utwory klasyczne realizowane tradycyjnie i w formie bardziej nowoczesnej, efektowne musicale, kameralne sztuki współczesne, tytuły adresowane do młodego widza oraz pozycje dedykowane widzom poszukującym w teatrze rozrywki” – napisano na stronie radomskiego teatru.

Za dyrekcji Zbigniewa Rybki, w maju 2010 roku, uruchomiona została trzecia scena. Lalkowa Fraszka przeznaczona jest dla najmłodszych teatromanów. Trzy lata później powstała undergroundowa scena Kotłownia, poświęcona dramaturgii współczesnej, a także propozycjom autorskim i eksperymentalnym.

Jak pisze Anna Kulpa, wieloletni kierownik literacki Powszechnego w swojej książce „Marzyć znaczy tworzyć...”, tradycje teatralne Radomia sięgają XVIII wieku. W latach 1718-1726 przy kolegium pijarów działał teatr amatorski. W XIX stuleciu nasze miasto znalazło się na trasie wędrówek towarzystw teatralnych poruszających się z Krakowa do Lublina, Kalisza, Płocka, Łodzi, z Warszawy i Łodzi do Kielc. Dzięki temu radomianie mogli oglądać bardzo dobre przedstawienia.

Próby utworzenia w Radomiu stałego teatru zawodowego pojawiły się

dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym. W 1931 roku Bronisław Skąpski założył Teatr Województwa Kieleckiego z siedzibą w Radomiu. Miał dawać przedstawienia w naszym mieście, w Kielcach i innych miastach województwa. Funkcjonował zaledwie kilka miesięcy. Podobnie krótki żywot



miał utworzony w listopadzie 1933 Teatr im. Stefana Żeromskiego; przestał istnieć już w lutym następnego roku.

We wrześniu 1948 utworzona została radomska scena Teatru im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Instytucja znalazła siedzibę w przedwojennym Domu Robotniczym przy pl. Zwycięstwa (obecnie pl. Jagielloński). Przez trzy miesiące kierował nią znany ak-

Robotniczy, wymagający kapitalnego remontu, został zamknięty, co skazało radomską scenę kieleckiego teatru na kilkuletnią tułaczkę po rozmaitych salach w mieście.

22 grudnia 1976 roku powołany został Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego. Jego siedzibą stała się część parteru gmachu Komisji Województwa Sandomierskiego z obecną salą koncertową ROK-u. Na początku była to instytucja impresaryjna, prezentująca spektakle z innych ośrodków. W grudniu 1977 wystawiono pierwszą własną premierę – „Zemstę” Fredry w reżyserii Aleksandra Berliana, w której grali aktorzy warszawscy. Działalność teatru z własnym, stałym, zespołem artystycznym zainaugurowała 10 listopada 1978 „Droga do Czarnolasu” Aleksandra Maliszewskiego. Dyrektorem TP został Zygmunt Wojdan, który radomską sceną kierował przez kolejne 13 lat.

Choć trwało to bardzo długo Powszechny doczekał się własnej siedziby. 14 grudnia 1991 roku premierą „Tanga” Sławomira Mrożka w reżyserii Zygmunta Wojdana zainaugurowano działalność w nowym – starym miejscu. Tym samym zakończył się wreszcie, trwający 20 lat, remont i przebudowa niegdyśjszego Domu Robotniczego. Dyrekcję objął Wojciech Kępczyński.



tor Mieczysław Pawlikowski. W 1959 roku, za dyrekcji Haliny Gryglaszewskiej, powołano małą scenę. Mieściła się w Domu Esterki przy rynku i działała do 1961. Cztery lata później Dom

W styczniu 1994 teatr, będący wcześniej instytucją państwową, przeszedł na utrzymanie miasta.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Kościół św. Trójcy



Fot. Symon Wykora

Kościół i klasztor dla benedyktynek został ufundowany w 1616 roku przez Barbarę z Dulskich Tarłową, starościnię sochaczewską. Drewniane budynki przy obecnym pl. Kazimierza Wielkiego wzniesiono w latach 1619-1627 staraniem jej syna Jana Karola Tarły, kasztelana wiślickiego i starosty zwoleńskiego. W 1627 roku do Radomia przybyły pierwsze siostry.

Prawie 30 lat później cały zespół został zniszczony przez Szwedów. Staraniem Jerzego Dominika Lubomirskiego, podstolego koronnego odbudowany w latach 1678-1691 w typie „jezuickim” według projektu znakomitego architekta Tylmana z Gameren.

Benedyktynki powróciły do swojej siedziby w 1733 roku. Założyły szkołę dla dziewcząt i pracownię haftu. W 1774 zespół nawiedził kolejny kataklizm – tym razem budynki uszkodził ogień. Odbudowę podjęto dwa lata później. Polityka kasacyjna zaborcy doprowadziła do zamknięcia klasztoru; ostatnia ksieni, Aniela Przyłuska opuściła radomski dom w 1809. Przejęty przez władzę zaborcze budynki klasztoru zostały zamienione na lazaret. Od 1817 do 1998 mieściło się w nim więzienie. Kiedy Kościół odzyskał nieruchomości, obiekty zostały wyremontowane i od tej pory pełnią rolę rezydencji biskupa radomskiego i siedziby Kurii Diecezjalnej. Także przejęty przez Rosjan kościół został ok. 1837 roku przebudowany według projektu Stefana Balińskiego – asesora budowlanego sandomierskiego w Radomiu i zamieniony na cerkiew prawosławną pw. św. Mikołaja. Zasadniczo nie zmieniono układu i architektury, we wnętrzu dodano tylko ikonostas.

W wyniku kolejnej przebudowy, w 1864 roku, według projektu Antoniego Kacpra Wąsowskiego, zachodnia fasada świątyni została zwieńczona prostokątną nadbudową z kopułą. Wykonano też płaskie boniowanie elewacji.

W 1887 ze względu na fatalny stan techniczny cerkiew została zamknięta. Po 1914 roku budynek przeznaczono na magazyn. Niewiele brakowało, by po odzyskaniu przez Polskę niepodległości świątynia została wyburzona. Staraniem ks. Piotra Górskiego, proboszcza fary radomskiej i komitetu odbudowy kościoła, w latach 1924-25 przeprowadzono restaurację, w trakcie której przywrócono fasadę w stylistyce barokowej, dwukondygnacyjną, z reprezentacyjnym szczytem i portalem głównym. Elewacje rozczłonkowano pilastrami. Autorem projektu renowacji był radomski architekt Kazimierz Prokulski.

W międzywojniu kościół św. Trójcy przeznaczony był na nabożeństwa dla młodzieży szkół radomskich. Restaurowany był ponownie w 1937, a potem w 1982 roku.

Od 15 sierpnia 1947 opiekę nad świątynią przejęli ojcowie jezuici. Kościół jest murowany z cegły, tynkowany, założony na rzucie prostokąta, w typie bazylikowym, trzynawowy z szeroką nawą główną, z emporami nad wąskimi nawami bocznymi. Korpus nawowy trzyprzęsłowy, prezbiterium jednoprzęsłowe, zbliżone do kwadratu z przylegającą od wschodu zakrystią. Nawę główną i prezbiterium przykrywa dach dwuspadowy, nawy boczne – dach pulpitowy. Fasada trzykondygnacyjna rozczłonkowana pilastrami tokańskimi. Szczyt fasady ujęty wolutami, zwieńczony wazonami, zakończony przerywanym gzymsem.

NIKA

REKLAMA

MT MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Runęła wejmutka

CZARNOLAS. Po dwustuletniej sośnie kanadyjskiej w parku Muzeum Jana Kochanowskiego został tylko pień.



Fot. Facebook Muzeum Jana Kochanowskiego

„Ozdabiająca nasz czarnoleski park sosna wejmutka – pomnik przyrody z połowy XIX w. niestety nie będzie już cieszyć naszych oczu” – taki wpis na facebookowym profilu muzeum zamieścili w ubiegłą niedzielę pracownicy. – „Dzisiaj w pogodny, bezwietrzny dzień drzewo runęło na trawnik. Sosna była już w złej kondycji, podtrzymywana linami mocującymi, w ostatnich kilku latach mocno podupadła na zdrowiu”.

Przepiętkne drzewo rosło w charakterystycznym miejscu, na skraju podjazdu przed klasycystycznym dworkiem, w którym mieści się muzeum. Przed 10 laty, żeby zapewnić stabilność mocno już przechylonej sośnie, podtrzymano ją dwoma odciągami linowymi zamocowanymi w gruncie.

MM

Samochód dla schroniska

GMINA JEDLIŃSK. Schronisko w Urbanowie otrzymało od PGE Dystrybucja samochód do przewozu zwierząt wraz z zapasem karmy.

Auto nie jest nowe; używane wcześniej przez PGE, zostało przez pracowników wyremontowane i odnowione. – Bardzo nam zależało, żeby ten samochód trafił do naszego schroniska jako transport dla zwierząt dzikich, ale i tych, które w schronisku mieszkają. Pojazd ma dużą przestrzeń bagażową i na pewno zostanie jeszcze wyposażony – zapewnia Kamil Dziewierz, wójt gminy Jedlińsk.

Jarosław Kwasek, prezes zarządu PGE Dystrybucja zdradził, że samochód używany był przez energetyków przy okazji bieżących konserwacji sieci albo przy różnego typu awariach. – Dzisiaj auto trafiło do schroniska, by nadal służyć społeczeństwu w trochę innym wymiarze – stwierdził.

Posel PiS Marek Suski, który także był obecny podczas przekazywania samochodu dla schroniska, zauważył, że podopieczni placówki są w znakomitej kondycji. – To najlepiej pokazuje, ile serca w swoją pracę wkładają pracownicy i wolontariusze – mówił. – Samochód, który otrzymuje gmina, będzie służył temu, by w godnych warunkach można było przetransportować dzikie zwierzęta czy przewieźć do schroniska zagubione zwierzęta.

Wójt Dziewierz apelował, by ktoś, kto zdecyduje się na psa czy kota, traktował zwierzę jak członka rodziny. – Miejmy świadomość, że to nie zabawka – stwierdził.

WS

Azbest do usunięcia

REGION RADOMSKI. Prawie 2 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na usuwanie azbestu oraz na działania związane z edukacją ekologiczną i ochroną przyrody trafi do powiatów regionu.

● MILENA MAJEWSKA

Na wsparcie mogą liczyć powiaty: kozienicki, radomski, szydłowiecki, białobrzegi, grójceki, lipski, przysuski i zwoleński. Umowy w tej sprawie podpisywane były w ubiegły poniedziałek.

– Dzisiaj podpisujemy 47 umów w ramach programu usuwania wyrobów zawierających azbest. Czyli obejmuje on wszystkie dachy eternitowe, azbestowe znajdujące się jeszcze w gminach – mówiła Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska. – To zadanie nasze i gmin. Dziękujemy, że gminy chcą wziąć w tym udział. Dziś podpisujemy umowy warte 1 mln 400 tys. zł. Takie wsparcie jest niezwykle ważne dla mieszkańców.

Dzięki wsparciu szkodliwy azbest zostanie w bezpieczny sposób zdemontowany z dachów przez specjalistyczne firmy i unieszkodliwiony na składowiskach odpadów niebezpiecznych. Tym samym przestanie stanowić zagrożenie dla zdrowia mieszkańców.

– Co roku korzystamy z dofinansowania w wysokości od 30 do 80 tys. zł. Do tej pory usunęliśmy z gospodarstw domowych w naszej gminie ok. 1500 ton azbestu. Kolejny program wsparcia i usuwania niebezpiecznego materiału z dachów ruszy już we wrześniu – zapo-



Fot. Oliver Palocz

wiedział Karol Burek, wójt gminy Rzeczników.

Od 2018 roku WFOŚiGW przekazał mazowieckim samorządom ponad 40 mln zł na usuwanie azbestu. W tym roku w budżecie Funduszu zaplanowane jest kolejne 6 mln 800 tys. zł na ten cel. – Mieszkańcy nie dokładają żadnych środków własnych. Wszystko jest finansowane przez wojewódzki fundusz i środki własne samorządu – przypomniał Karol Burek. – My otrzymujemy wsparcie w wysokości 85 proc.

kosztów, więc z własnego budżetu doładamy niewielką kwotę. A usuwamy od 80 do 150 ton azbestu rocznie.

Dodatkowo fundusz dofinansuje m.in. kwotą prawie 14 tys. zł drugi etap zwalczania barszczu Sosnowskiego przez Nadleśnictwo Radom. Z kolei Mazowiecko-Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne otrzyma prawie 50 tysięcy dotacji na piąty etap czynnej ochrony i monitoringu populacji nietoperzy na terenie Puszczy Kozienickiej i Stromieckiej.

REKLAMA

Spotem Radom



2,99
1l/1,50zł



24,99



7,79
1kg/38,95zł



1,69
1kg/9,66zł



14,99



3,99
100g/4,43zł

POLECAMY OD 03.08-16.08.22

Produkcja własna

Powstaną dwie świetlice

GMINA SKARYSZEW. Dwie świetlice wiejskie: – w Odechowcu i Sołtykowie zostaną zbudowane dzięki wsparciu samorządu Mazowsza.

– W końcu mieszkańcy będą mieli wspólne miejsce do spotkań, będą mogli organizować różnego rodzaju wydarzenia. Warto zaznaczyć, że na terenie naszej gminy mamy wiele kół gospodyń wiejskich, gdzie te panie naprawdę się realizują, więc potrzebują takich miejsc do spotkań – mówi Robert Faryna, zastępca burmistrza Skaryszewa.

W ramach inwestycji powstaną nowe budynki wraz z infrastrukturą towarzyszącą, zostanie też zagospodarowany teren. W budynku świetlicy w Odechowcu swoją siedzibę będzie też miała lokalna OSP. Dlatego znajdzie się tam garaż na samochód strażacki oraz szatnia i umywalnia. Natomiast w Sołtykowie dodatkowo planowane jest wykonanie boiska wielofunkcyjnego ze sztuczną nawierzchnią.

– Tego typu inwestycje działają na rzecz równomiernego rozwoju, a jednocześnie spełniają funkcję kulturalną. Świetlice wiejskie to często jedyne miejsca, gdzie mieszkańcy danego sołectwa mogą się spotkać – przekazuje wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Gmina Skaryszew na budowę obu świetlic otrzymała od samorządu woj. mazowieckiego 2 mln zł. Zakończenie realizacji tych inwestycji zaplanowane jest na 2023 rok.

WS

Zakaz dalszej jazdy

POWIAT RADOMSKI. Dwie przeładowane ciężarówki wycofali tymczasowo z dalszej jazdy funkcjonariusze mazowieckiej Inspekcji Transportu Drogowego.

W ubiegłą środę rano, na drodze wojewódzkiej nr 735 w Młocinie Mniejszych patrol ITD zatrzymał do kontroli ośmioosiowy zestaw składający się z ciągnika siodłowego i dwóch naczep. Ciężarówką należąca do polskiego przedsiębiorcy przewożono z Gdańska do Radomia dwa załadowane kontenery. Jak się okazało, tzw. stonoga z ładunkiem ważyła 65,6 t zamiast dopuszczalnych 40. Kierujący nie miał wymaganego zezwolenia kategorii V na przejazd pojazdu nienormatywnego po drogach publicznych. Oprócz tego ciężarówka o masie przekraczającej 60 t powinna poruszać się z pojazdem pilotującym, którego nie było.

Tego samego dnia w Jedlińsku inny patrol mazowieckiej ITD zatrzymał do kontroli ciężarówkę przewożącą trzy szamba betonowe z pokrywami. Ciężarówka z ładunkiem ważyła 47,1 t zamiast dopuszczalnych 40. Niewłaściwy tonaż spowodował też przekroczenie dozwolonych nacisków podwójnej osi napędowej samochodu ciężarowego na drogę o 3,2 t. Naciski wynosiły 22,2 t zamiast przepisowych 19.

Obie kontrole miały ten sam finał – inspektorzy zakazali kierowcom ciężarówek dalszej jazdy do czasu usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Wobec przewoźników wszczęto postępowania administracyjne. Grożą im kary pieniężne.

GT

Zmarł Paweł Zajc

W poniedziałek radomskie środowisko siatkarskie obiegła smutna informacja. Zmarł jeden z najbardziej doświadczonych arbitrow tej dyscypliny sportu i wielki fan siatkówki – Paweł Zajc.



Fot. WKS Cracovia

Aż 30 sezonów na szczeblu centralnym przeszedł Paweł Zajc. Swoją przygodę z gwizdkiem rozpoczął w 1987 roku, a po raz ostatni rozstrzygnął mecz 1. ligi między LUK Politechniką Lublin a Polskim Cukrem Avią Świdnik. Miało to miejsce 19 grudnia 2020.

W tym czasie Zajc poprowadził blisko 900 meczów, z czego 200 na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. Pełniąc funkcję arbitra siatkarskiego najważniejszych zawodów w Polsce nie rezygnował z udzielania się w trakcie zmagani amatorskich czy szkolnych. To wszystko sprawiło, że w łącznym bilansie odbył prawie 3 tys. pojedynków!

Po zakończeniu kariery nie rezygnował z obserwowania swojej ulubionej dyscypliny, której poświęcił tyle czasu. Wciąż można go było zobaczyć w hali MOSiR-u, gdzie dopingował siatkarzy Cerradu Enea Czarnych Radom.

Bolesny cios

Zawodnicy Radomiaka Radom po najłabszym meczu w sezonie różnicą trzech goli ulegli Górnikowi Zabrze. W środę tygodnia „Zieloni” zegrali mecz kontrolny z cypryjskim Anorthosisem Famagusta i bezbramkowo go zremisowali. W sobotę, 6 sierpnia na radomian czeka wyjazdowa potyczka z Jagiellonią Białystok.

MACIEJ KWIATKOWSKI

– Znamy mocne i słabe punkty Górnika Zabrze. Po tych dwóch meczach czujemy niedosyt. Chcemy zagrać ofensywnie i pokonać rywala – powiedział przed meczem Mariusz Lewandowski, opiekun Radomiaka.

„Zieloni” do rywalizacji podeszli z dwiema zmianami w składzie. Kibiców najbardziej zaskoczył brak etatowego kapitana Leandro, którego w wyjściowym zestawieniu zmienił sprowadzony z Górnika Dariusz Pawłowski. Z kolei Daniela Pika zmienił Lisandro Semedo. Górnik zaś do Radomia przybył po domowej porażce z Cracovią, ale wypoczęty, bo pojedynek 2. kolejki z Lechią Gdańsk został przelożony.

O pierwszej części meczu kibice radomian zapewne chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Goście, którzy poziomem gry dostosowali się do gospodarzy, stworzyli trzy groźne akcje, z których dwie zakończyły się golami! Najpierw w 28. minucie Szymon Włodarczyk najwyżej wyskoczył do dośrodkowania i uderzeniem piłki głową nie dał najmniejszych szans na interwencję Kobylakowi. Zaledwie pięć minut później, było już 2:0, bo z dziecinną łatwością defensorów Radomiaka wymanewrował Bartosz Nowak i precyzyjnym strzałem tuż obok słupka podwyższył rezultat. Przed przerwą wydawało się, że przyjezdni zdobyli trzeciego gola,



Fot. Szymon Włodarczyk

ale uderzenie futbolówki przez Lukasa Podolskiego trafiło w boczną siatkę! Gospodarze w tej części meczu z zagrożili bramce Górnika, ale strzał Raphaella Rossiego z trudem wybronił Kevin Broll.

W przerwie mocno podenerwowany postawą zespołu trener Lewandowski dokonał trzech zmian, ale i one nic nie pomogły. Górnik wciąż w pełni kontrolował mecz, co jakiś czas wyprowadzając kontrataki. Po jednym z nich w polu karnym radomian znalazł się Podolski i podał piłkę do Włodarczyka na tyle precyzyjnie, że pozostało mu jedynie

dostać nogę. Kilka chwil później Podolski powinien zapisać na swoim koncie następną asystę, ale tym razem jego podania nie wykorzystał Paweł Olkowski. Były reprezentant kraju przegrał sytuację oko w oko z Kobylakiem. Za to dążący do wyrównania miejscowi tylko raz stanęli przed szansą zdobycia gola, ale piłka po uderzeniu Dawida Abramowicza zatrzymała się na poprzeczce!

W środę tygodnia „Zieloni” w Farmie Sielanka pod Warką rozegrali mecz kontrolny. Przeciwnikiem radomian był piąty zespół ostatniego sezonu na Cyprze, a więc Anorthosis Famagusta. Dla

rywali radomian był to trzeci sprawdzian formy podczas pobytu w Farmie Sielanka. Wcześniej Cypryjczycy musieli uznać wyższość Hapoelu Petah Tikva i Omonii Nikozja.

Podczas sparingu trener radomian miał okazję zobaczenia w akcji wszystkich podopiecznych, a jedynym, który rozegrał pełne 90 minut, był golkipier Jakub Ojrzyński. Młody bramkarz w pierwszej części gry w zasadzie był bezrobotny. Za to radomianie dwukrotnie zagrozili bramce Giorgi'ego Lorii, ale golkipier wybronił uderzenia Dominika Sokoła i Michała Feliksa.

Po zmianie stron Ojrzyński miał już więcej pracy, ale pokazał się z dobrej strony i w dwóch sytuacjach zapobiegł utracie goli. Za to „Zieloni” przeprowadzili trzy godne uwagi akcje. Najpierw piłka po uderzeniu Luisa Machado zatrzymała się na poprzeczce. Następnie zza pola karnego technicznie uderzał Roberto Alves, ale nieznacznie obok słupka. Z kolei po strzale piłki z rzutu wolnego w wykonaniu Szwajcara piłka ta poszybowała tuż ponad poprzeczką.

Już w sobotę, 6 sierpnia podopieczni Mariusza Lewandowskiego na wyjeździe zagrają z Jagiellonią Białystok, a początek gry zaplanowano na godz. 17.30. Relację na żywo przeprowadzi portal CoZaDzien.pl i Radio Rekord.

Radomiak Radom – Górnik Zabrze 0:3 (0:2)

Duże oczekiwania

Broń Radom do rozpoczynających się w sobotę rozgrywek gr. I 3. ligi podejście odmienione. W klubie doszło do wielu zmian piłkarzy, są też zmiany w sztabie szkoleniowym.

To było niezwykle gorące lato w Broni. Zmienili się nie tylko trenerzy, ale przede wszystkim zawodnicy i to bardzo wielu.

Szkoleniowiec Mikołaj Łuczak przeszedł w ślady Tomasza Jasika i teraz odpowiedzialny jest za bank informacji w Cracovii. Trenera można było zobaczyć m.in. podczas pojedynku Stali Mielec z Radomiakiem Radom. Teraz, po dwóch niezwykle młodych trenerach, zarząd „Broniarzy” z prezesem Robertem Wicikiem postanowił na większe doświadczenie i zatrudnił 43-letniego Michała Pulkowskiego. Były piłkarz, mający m.in. licencję UEFA PRO, do klubu z Plant przyszedł z Błoniarki Błonie. To właśnie ta drużyna okazała się największą niespodzianką rozgrywek w poprzednim sezonie i ligę zakończyła na piątym miejscu! Trener do Radomia zabrał także swojego asystenta, dobrze znanego fanom Broni – Wiktora Kupca.

Sparingi przede wszystkim polegały na testowaniu nowych zawodników, bo tych dołączyło wielu. Jesienią punkty dla radomian zdobywać będą m.in.: Marcin Szymczak, Wojciech Kalinowski, Kamil Odolak, Jakub Mydlowiecki, Edgar Kaczmarczyk, Sebastian Kobierna, Kacper Pietrzyk i Bartłomiej Nowak. Do drużyny dołączył również Jakub Chrzanowski, ale podczas jednego z treningów napastnik doznał poważnej kontuzji i czeka go kolejna długa przerwa w grze. Podobnie jest z innym napast-



Fot. Piotr Nowakowski

nikiem, Carlosem Ramirezem. I tu zaczyna pojawiać się problem – mimo tak dużych rozład kadrowych Broń nie sprowadziła żadnego napastnika! Wprawdzie większość sparingów pokazała, że zespół trenera Pulkowskiego potrafi zdobywać gole nie mając nominalnego napastnika, ale mecze towarzyskie to nie to samo, co liga i gra o punkty. Do zakończenia okienka transferowego pozostało jeszcze trochę czasu, co oznacza, że radomianie wciąż penetrują rynek zawodniczy. Wszystko dlatego, że radomianie w przeciwieństwie do ostatniego sezonu, w tym zbliżającym się

wielkimi krokami mają zupełnie inny cel. Wtedy niemal do ostatnich kolejek walczyli o utrzymanie, teraz chcieliby grać o czołowe pozycje.

Na początek Broń czeka prawdziwy sprawdzian – na obiekt MOSiR-u przyjedzie spadkowiec z 2. ligi, Sokół Ostróda. Wprawdzie po degradacji Sokół to zupełnie inna drużyna, ale kilku zawodników nabrało doświadczenia na zapleczu Fortuna 1. Ligi i przeciwko Broni zagra. Początek meczu w sobotę, 6 sierpnia o godz. 17.

MK

Stawiają na młodzież

Pilica Białobrzegi po tym, jak w ostatniej kolejce poprzedniego sezonu zapewniła sobie utrzymanie, również w tym ma walczyć o taki cel. Pomóc ma nowy trener.

Pilica Białobrzegi w sobotę inauguruje rozgrywki, podejmując Legionovię Legionowo. Fani, którzy przybędą na ten mecz, mogą mieć trudności z rozpoznaniem zawodników. Tak dużych rozład, jak w trwającym okienku transferowym, w Pilicy nie było od dawna. Najpierw klub pożegnał się z Mariuszem Sawą, a zakontraktował nowego szkoleniowca – Marcina Sikorskiego. To on wspólnie z zespołem 9 lipca rozpoczął przygotowania do drugiego z rzędu sezonu na zapleczu 2. ligi.

Trener będzie miał do dyspozycji aż ośmiu nowych zawodników, klub w ostatnich dniach zgłosił bowiem do rozgrywek: Oskara Wojtysiaka (Stal Stalowa Wola), Piotra Groberę (Wilga Garwolin), Mikołaja Zawistowskiego (Sokół Kleczew), Mateusza Krawczyka (juniorzy Rakowa Częstochowa), Wiktora Koptasa (Radomiak II Radom), Łukasza Racisa (Orzeł Baniocha), Aleksandra Stawiarza (Jagiellonia II Białystok) i Piotra Drabika (Unia Skierniewice). Większość to zawodnicy, którzy jeszcze nie skończyli 20 lat. Najstarsi – 22-letni są Zawistowski i Wojtysiak. Tylko te ruchy transferowe pokazują, w któ-

rym kierunku poszli działacze Pilicy, podpisując umowy z nowymi zawodnikami.

Pewnym zgrzytem można nazwać brak sparingu ze Stalą Stalowa Wola, który miał być tzw. sprawdzianem generalnym i odbyć się w sobotę poprzedzająca pojedynek o punkty. Niestety, działacze rywala poinformowali Pilicę, że na sparing nie przyjadą. Białobrzeżanie do ostatniej chwili poszukiwali drużyny, z którą mogliby sprawdzić formę i ewentualnie podreperować błędy, ale ostatecznie do gry nie doszło.

Kibice w Białobrzegach zadają sobie pytanie, czy tak odmłodzona kadra zda egzamin i zrealizuje nałożony cel, jakim jest utrzymanie w lidze? O tym przekonamy się dopiero wiosną 2023 roku.

Sobotni rywal Pilicy – Legionovia Legionowo jeszcze w maju rywalizował z Polonią Warszawa, o to, która z tych dwóch drużyn zapewni sobie awans i ostatecznie lepsze okazały się „Czarne Koszule”. Podrażnieni piłkarze „Novii” za wszelką cenę chcą awansować w tym sezonie. Początek meczu z Pilicą o godz. 17.

MK

SŁONECZNY KONKURS radia rekord

SŁUCHAJ CODZIENNIE
NA **106.2 FM** I WYGRYWAJ!

8x

rodzinny wyjazd do

**ENERGY
LANDIA**

8x

RODZINNY WYJAZD DO



Baseny Tropikalne

Nagroda główna:

KIA STONIC

33x

super nagrody
niespodzianki



PARTNERZY:

KIA
PLEJADA

**ENERGY
LANDIA**


Baseny Tropikalne

POP GYM

Shintai
DAY SPA

Brooklyn
RESTAURANT

radiorekord.pl